

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Drugi rozbiór Chin.

Drugi atak Japonii na Chiny i zagarnięcie pierwszego kawałka ziemi chińskiej od były się w asystencji i z pomocą zbrojna Niemiec, Rosji, Francji. Pakt z Shimonoseki nie dał Japonii tego, o co jej chodziło. Jej miejsce zajęła Rosja, Anglia, Francja, Niemcy usadowiły się również w rozmaitych koncesjach nadmorskich. I to był początek pierwszego rozbioru Chin których niezależność polityczną, gospodarczą zostały praktycznie zlikwidowane, choć de nomine i na papierze istniały dalej.

Wpływ kolonii cudzoziemskich w samym tylko Szanghaju ważył więcej na szali polityki wewnętrznej Chin, niż wszystkie edykty cesarskie i przywileje gubernatorskie starych władców i rządów chińskich. Szanghaj europejski kontrolował cztery piąte całego handlu Chin, a działa dalekoosobno stacjonowanych w Szanghaju i w innych portach chińskich okrętów wojennych mocarstw europejskich gwarantowały w razie potrzeby posłuch władz chińskich wobec żądań, słusznych czy niesłusznych, magnatów i firm zamorskich osiadłych w metropolii szanghajskiej.

Wojna zwycięska w r. 1905 stawia Japonię w rzędzie wielkich mocarstw i daje jej wpływy ogromne na los dalszy Chin, gdzie staje ona już mocną stopą. Japonia staje się w północnym kącie Pacyfiku tem, czem jest Anglia na Zachodzie Europy — mocarstwem, bez którego nic się stać nie może.

Utworzenie obecnego państwa niepodległego Mandżukuo jest drugim aktem rozbioru Chin, w którym rolę główną i decydującą odgrywa Japonia. Toczące się w obecnie krwawe i zaciete walki o prowincję Dżehol, którą Japonia chce włączyć do Mandżurji, zaakrabiając w ten sposób obszar swoich bezpośrednich wpływów i przysuwając się do granic Mongolji wewnętrznej, pozostającej pod wpływem Rosji sowieckiej, są dalszym ciągiem akcji japońskiej zakrojonej na szerszą skalę.

Rozbiór Chin, w którym pierwsze skrzypce gra teraz Japonia, odbywa się na wielką skalę. Posuwając się od zewnątrz, od granic ku centrum państwa, ogarniają państwa sąsiednie coraz to inne prowincje chińskie maczami swych wpływów, pozostawiając dla pozoru władze chińskie lub też pokrywając zabór flagą niepodległości, jak to uczyniła Japonia.

Tak więc Tybet, pod flagą niepodległości a de facto z pomocą czynną Anglii, odłączył się od Chin i wyciąga nawet ręce po dalsze wykrątki Chin właściwych. Chiński Turkestan de facto podległy jest Rosji, której emisariusze rządzą tam niepodzielnie. Mongolia wcześniej już odłączyła się od Chin, przechodząc pod wpływy i władzę Rosji. Południowe prowincje chińskie obrabiane są obecnie przez agentów politycznych francuskich i angielskich, którzy ich bez powodzenia usiłują przekonać kogo należy o korzyściach odłączenia się od objętych anarchią Chin środkowych i rządu nankińskiego, a przejścia na teren niepodległości zagwarantowanej przez obce a sąsiadujące mocarstwa. W ten sposób dobiega końca drugi rozbiór Chin. E. R.

Opinia francuska

wobec wypadków w Niemczech.
Paryż. — Nie poddawać się panice, ale czuwać — oto ostróżki charakteryzujące opinię francuską w obliczu historycznych wypadków w Niemczech. Prasa naogół nie chce chloroformować opinii, ani jej alarmować.
Naprzekąd, poważny „Bulletin Quotidien”, odzwierciedlający nastroje podobne do Lewiatana polskiego, powstrzymuje się od wyrażenia swej opinii i ogranicza do cytacji innych organów prasowych. Pra-

wie to samo czyni „Temps”, który analizując rezultaty cyfrowe wyborów w Niemczech stwierdza niebyswałe zwycięstwo Hitlera, ale choć snuje rozmaite hipotezy co do układu stosunków wewnątrz Niemiec, to jednak nie daje żadnej konkluzji swym wywodom.

Pertinax w „Echo de Paris” przewidyuje przywrócenie tronu Hohenzollernów, co Francja powita może z radością, jako oznakę powrotu Niemiec do wolności demokratycznych, albowiem wszystko na tym świecie jest wzdłędne.

„Figaro” i „Quotidien” niepokoją losy „Polski, gdyż Wiedeń i Pomorze stanowią dwa pierwsze objekty derywatywów Hitlera w dziedzinie polityki zagranicznej.

W przeciwnieństwie do innych publicystów, którzy ze świadomością całkowitej bezcelowości chowają głowę w piasek, Bernus pisze: „Dzień piątego marca oznacza tryumf demencji i niepomamowanej siły brutalnej. Jeżeli Francja i wraz z nią Europa nie wyprowadzą natychmiast z faktu tego koniecznych wniosków, to zdradza tem samem sprawę pokój”.
„Volonte” mniema, że tryumf Hitlera absolutnie w niczem nie zmienia sytuacji, więc radzi Francji, żeby przestała zajmo-

wać się głupim(!) koszmarem nadreńskim i śledziła raczej wypadki w Ameryce.

Natomiast na szczególną uwagę zasługuje ważki głos naczelnego redaktora „Information”, Chavenon.

Chavenon nie ukrywa, że Hitler jest dziś niepodzielnym władcą Niemiec; że gdyby odbyły się wybory prezydenckie, Hitler byłby wybrany tryumfalnie na prezydenta Rzeszy; że wszystko w Niemczech idzie po linii życzeń Hitlera; że czeka go, być może, rola Bismarka i że nawet giełda reagowała jenerałną zwykłą papierów na wieść o jego wspaniałem zwycięstwie.

Potem wszystkim autor konkluduje: Francja wcale nie żąda od Niemiec, żeby przestały być tem czem są. Przeciwnie, pragnie współpracować ze wszystkimi narodami cywilizowanymi w dziele utrwalenia pokoju i uregulowania drogą normalnych układów pokojowych wszelkich niedomagań, na jakie może się nakłaniać zastosowanie traktatów powojennych.

TABELA

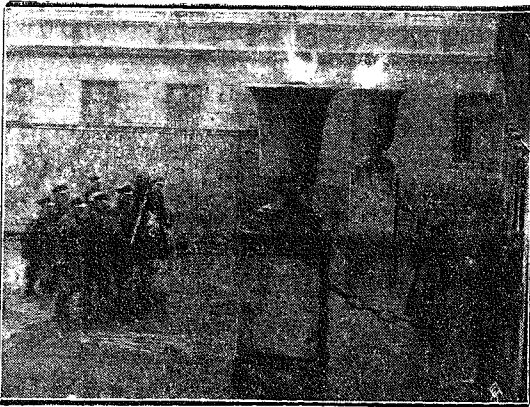
Ciągnięcia loterii na str. 5-aj.

wać się głupim(!) koszmarem nadreńskim i śledziła raczej wypadki w Ameryce.

Natomiast na szczególną uwagę zasługuje ważki głos naczelnego redaktora „Information”, Chavenon.

Chavenon nie ukrywa, że Hitler jest dziś niepodzielnym władcą Niemiec; że gdyby odbyły się wybory prezydenckie, Hitler byłby wybrany tryumfalnie na prezydenta Rzeszy; że wszystko w Niemczech idzie po linii życzeń Hitlera; że czeka go, być może, rola Bismarka i że nawet giełda reagowała jenerałną zwykłą papierów na wieść o jego wspaniałem zwycięstwie.

Potem wszystkim autor konkluduje: Francja wcale nie żąda od Niemiec, żeby przestały być tem czem są. Przeciwnie, pragnie współpracować ze wszystkimi narodami cywilizowanymi w dziele utrwalenia pokoju i uregulowania drogą normalnych układów pokojowych wszelkich niedomagań, na jakie może się nakłaniać zastosowanie traktatów powojennych.



Zolnierze K. O. P. u w hołdzie nieznanemu żołnierzowi.

Do Warszawy przybyła wycieczka podoficerów K. O. P. w liczbie 1.100 osób, którzy ukończyli szkołę podoficerską. Przed rozpoczęciem zwiedzania miasta delegacja podoficerów K. O. P. złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Sprawa zatargu z Gdańskiem

rozstrzygnię się w Genewie.

Gdańsk. — Konflikt polsko-gdański w sprawie wzmocnienia załogi na Westerplatte wszedł w nową fazę.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów Rosting ponowił w ciągu środy próby doprowadzenia do porozumienia w tej sprawie pomiędzy obiema stronami, lecz prace jego zakończyły się negatywnie. Wobec tego P. Rosting wyjechał jeszcze wczoraj do Genewy, ażeby przedłożyć sprawę Radzie Ligi Narodów i spowodować jej załatwienie w drodze procedury przyspieszonej.

Również i prezydent senatu gdańskiego Ziehm udał się wczoraj wieczór do Genewy.

Wedle doniesień prasy gdańskiej, sprawa polskiego konfliktu wejście już na sobotniemu posiedzeniu Rady Ligi, lecz możliwym jest, że będzie na kilka dni odroczone, ponieważ w Genewie jest chwilowo nieobecny prezydent Rady Ligi Narodów baron Aloisi, Włoch, który wyraził życzenie przewodniczenia osobiście posiedzeniu, na którym sprawa ta się będzie znajdowała.

Równocześnie ze sprawą wniosku Gdańska w sprawie wzmocnienia polskiej załogi na Westerplatte, rozpatrzony będzie w środę na Radzie Ligi wniosek Polski przeciw Gdańskowi w sprawie przejścia przez senat gdański policji portowej w Gdańsku.

W mieście sytuacja się nie zmieniła. Po ulicach krąży w dalszym ciągu posterunki i patrole t. zw. Einwohnerwehr i Szpuz gdańskiego, który wysłał od czasu do czasu na miasto samochody, obsadzone większą liczbą uzbrojonych w helmy stalowe policjantów.

Ponieważ ludność jest zupełnie spokojna, więc patrole te i samochody mają na celu jedynie demonstrację senatu przeciw Westerplatte. Jest zupełnie zrozumiałe, że ciągłe pojawianie się oddziałów wojskowych na ulicach miasta wywołuje u ludności stan pewnego zdenerwowania, gdyż tłumaczy ona sobie te zjawiska jako dowód, że rzeczywistość coś poważniejszego się dzieje.

terowcy zaczepiają na ulicy. Obejźliwe słowa, nawoływania „Juden heraus”, słysz się co chwila pod adresem przechodzących, których typ zewnętrzny nastawia na podejrzanie, że są semickiego pochodzenia.

Równoległe z tem idą oficjalne represje przeciw instytucjom żydowskim, które pod byle jakim pozorem są zamykane. Ekscesy antyżydowskie, mnożące się z dnia na dzień, przybierają w niektórych miastach charakter wyraźnych po-

gromów, co wywołuje panikę wśród żydów.

Atmosfera pogromowa spowodowała masową ucieczkę żydów z granic Niemiec. Pociągi na zachód do Francji i Szwajcarii przepełnione są uciekinierami, którzy opuszczają kraj Hitlera w obawie przed wybuchem krwawej rzezi.

Konsulat polski w Berlinie formalnie obłożony jest przez setki patentów, którzy gwałtownie wizują i odnawiają paszporty, by móc najbliższym pociągiem wyjechać do Polski.

Magdeburg. — Biuro prasowe prezydium policji donosi, że w nocy na czwartek wtargnęło 4 — 5 ludzi z oznakami hitlerowskimi do restauracji hotelu „Amsterdam” w Magdeburgu, do którego zajeżdżają zwykle żydzi, pobili gości i zniszczyli urządzenie. Córce właściciela nie dali zaalarmować policji. Ośmioro ludzi zraniono. Dwu z nich musiano opatrzyć w szpitalu. Sprawcy napadu zbiegli niepoznani.

„JESTEM ŻYDEM — ODJEJŻDZAM PIERWSZYM POCIĄGIEM”.

London. — Dzienniki angielskie przytaczają liczne fakty pobicia żydów przez hitlerowców, które wywołały nawet interwencje dyplomatyczne.

Ambasador amerykański w Berlinie p. Sackett złożył protest w urzędzie spraw zagranicznych przeciwko pobiciu i steryzowaniu 3 żydów obywateli amerykańskich.

Jeden z nich, Natan Wolf, uprowadzony został z pensjonatu, w którym mieszkał od jakiegoś lokalu, gdzie go pobito i zmuszono do podpisania zeznania następującego:

„Jestem żydem. Odjeżdżam pierwszym pociągiem do Paryża. Przyrzekam; iż nigdy nie powrócę do Niemiec. Żadnego aktu gwałtu na mnie nie dokonano i niczego mi nie zabrano”. Następnie Wolfa wywieziono do Grunewaldu i tam porzucano.

Dzienniki opisują także obszernie gwałty hitlerowców w państwach związkowych Wirtembergji, Hesji, Badenji i Bawarii, wyrażając pogląd, że Hitler wyrażnie dąży do opanowania południowych Niemiec i całkowitej centralizacji i unifikacji Rzeszy.

ZBIEGOWIE NA ŚLĄSKU.

Katowice. — W ostatnim tygodniu przybyło bardzo wiele rodzin żydowskich z Niemiec na Polski Górny Śląsk. Rodziny żydowskie schroniły się u swoich krewnych lub znajomych.

Uciekinierzy żydowscy pochodzą bądź z głębi Niemiec, bądź ze Śląska wrocławskiego. Schronili się oni na polskim Górnym Śląsku z powodu krwawego teroru, stosowanego przez bojówki hitlerowskie. Następy uciekinierów żydowskich z Niemiec jest coraz większy.

Reichstag będzie otwarty

z cesarskim ceremonjałem.

Berlin. — Otwarcie parlamentu Rzeszy odbędzie się w sposób zupełnie inny, niż dotychczas. Nietylko, że z powodu spalania gmachu parlamentu odbędzie się w innym miejscu, lecz także ceremonjał jego będzie zupełnie inny.

Posiedzenie wstępne i normalne posiedzenia będą się odbywały w gmachu opery Krölla, zaś właściwy akt państwowy otwarcia odbędzie się w kościele garnizonowym w Poczdamie, w którym się znajduje grób króla pruskiego Fryderyka Wielkiego, po nabożeństwach w kościele protestanckim i kościele katolickim.

Prezydent Rzeszy osobiście powita no wo wybrany parlament i udzieli kancelarzowi głosu do wygłoszenia oświadczenia rządowego.

W ten sposób wybrano zupełnie inną formę otwarcia parlamentu, mianowicie podobnie, jak to było w Niemczech cesarskich, lub przez mowę tronową w Anglii. Będzie to pierwszy wypadek obecności prezydenta Hindenburga w parlamencie z takiej okazji.

KINO-TEATR „ATLANTIC“
MAROKKO z Marleną Dietrich
 A. Menjou G. Cooper
 oraz film z życia
 cowbojów p. l.
NA ZACHÓD

TELEGRAMY

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA PRZED NAJCIEKSZĄ PRÓBĄ.

Paryż. — Dzienniki stwierdzają, że konferencja rozbrojeniowa przechodzi obecnie okres ciężkiej próby.

Prasa z ubolewaniem wskazuje na systematyczną obstrukcję, jaką w Genewie stosuje blok włosko-niemiecki. Obstrukcję tę jeszcze bardziej wydłubił utracenie paktu wzajemnej pomocy, który stanowił zasadniczą podstawę planu francuskiego.

Jeżeli Berlin i Rzym będą nadal trwały w tej systematycznej opozycji — pisać „Petit Parisien“ — nie pozostanie nic innego jak fakt ten stwierdzić oficjalnie i zlikwidować konferencję, utrzymując politykę ścisłej współpracy pomiędzy Francją, Anglią i Ameryką, politykę, dającą najistotniejsze gwarancje pokoju.

MAC DONALD I SIMON W PARYŻU.

Paryż. — We czwartek o g. 17,40 przy był do Paryża prem. Mac Donald i angielski minister spraw zag. sir Simon. Obaj mężowie stanu poświęca cały piątek pertraktacjom z premierem francuskim D. Laderierem i ministrem spraw zag. Paul. — Boncourrem. Niezależnie od tego prem. Mac Donald pragnie odbyć rozmowę z Herriotem. Rozmawy francusko - angielskie dotyczyć mają głównie problemów rozbrojenowych.

Komisarz rządowy dla Bawarii?

Wiedeń. — Z Monachjum nadchodzi niepotwierdzona dotychczas pogłoska, że w porozumieniu z premierem bawarskim dr. Heldtem mianowany został komisarz Rzeszy dla Bawarii w osobie von Eppa, który w swoim czasie przyczynił się do usunięcia rządu bolszewickiego z Monachjum. Komunikat oficjalny w tej sprawie ma się ukazać w najbliższych godzinach.

ULTIMATUM HITLEROWCÓW W BAWARJI.

Monachjum. — W czwartek nacjonalistyczny przywódca Wagner udał się z przewodcą S. A. i S. S. Roehnem do prezydenta ministrów dr. Heldta, stawiając mu ultimatum na utworzenie nowego rządu w Bawarii. W związku z tem odbyło się zebranie Rady ministrów.

Na ulicach miasta można spostrzec liczne oddziały nacjonalistycznych. Na „Karlstor“ zawieszono flagę hitlerowską oraz sztandar czarno-biało-czerwony. — Przepyszczaają, że w ciągu popołudnia również na ratuszu powiewać będzie flaga hitlerowska.

HITLEROWCY JUŻ OBALAJĄ SŁUPY GRANICZNE AUSTRII.

Wiedeń. — Donoszą z Innsbrucka, że niewykrzy dotychczas sprawy w kilku miejscowościach nad granicą austriacko-niemiecką usunęli słupy graniczne. Równocześnie usunięcia tych słupów dowodzi, że chodzi tu o zorganizowaną akcję.

FLAGI HITLEROWSKIE NA DOMACH SOCJALISTYCZNYCH.

Trewir. — Narodowi socjaliści obsadzili dom, w którym się urodził Karol Marks i wywiesili flagę ze swastyką.

Cwikawa. — Szturmowcy hitlerowscy obsadzili w środę socjalistyczny dom ludowy i wywiesili na nim flagę hitlerowską. Oprócz tego obsadzili wszystkie budynki publiczne.

PIERWSZA FLAGA HITLEROWSKA NA GMACHU MINISTERSTWA.

Berlin. — Delegacja S. A. oraz Stahlhelm udała się przed gmach ministerstwa poczty, na którym uroczyście zawieszono flagę ze znakiem swastyki oraz flagę czarno-biało-czerwoną. Jest to pierwszy wypadek flagowania ministerstwa sztandarem narodowym.

NA GMACHU LANDTAGU PRUSKIEGO ZAKŁIĘTO W CZWARTEK SZTANDAR HITLEROWSKI ZE SWASTYKĄ.

HITLEROWCY PRZYGOTOWUJĄ ZAMACH NA CAŁOŚĆ BELGII.

Brussels. — W Belgii krąży uporzeczone pogłoski, iż hitlerowcy przygotowują zamach na okręgi Eupen i Malmédy celem przyłączenia ich do Rzeszy.

Garnizony wojskowe w tych kantonach zostały wzmocnione, a ponadto wysłano tam liczne oddziały żandarmerii konnej i pieszej.

Obawy Belgii są tem większe, iż od-

dział, złożony z kilkudziesięciu hitlerowców w mundurach, wkroczył do W. Księstwa Luksemburg, skąd został odstawiony przez żandarmerję.

Pozatem na całym pograniczu niemieckim, niezależnie od Eupen i Malmédy, wzmocniono strażę graniczną.

AKTY SABOTAZU MNÓŻĄ SIĘ CO RAZ BARDZIEJ W NIEMCZECH.

Kassel. — Onegdajszej nocy wybuchł pożar i zniszczył wielki folwark w pobliżu Kassel. Spaliły się przytem stodoły wraz z 3000 centnarów słomy i siana, oraz maszyny rolnicze. Bydło zdołano uratować. Policja aresztowała trzech komunistów, którzy przed wybuchem pożaru znajdowali się wewnątrz zabudowań.

Hanower. — Nieznani dotychczas sprawcy usiłowali dokonać nowego aktu sabotażu przez zniszczenie stacji wysokiego napięcia na 60.000 volt w kopalni węgla Borsinghausen. Sprawcy zamierzali wywołać krótkie śpięcie, zostali jednak spłoszeni. Udało im się jedynie zniszczyć połączenie telegraficzne.

„Zimny” zaniach stanu W AUSTRII.

Wiedeń. — „Zimny pucz”, tak nazywają ostatnie wystąpienie chrześcijańsko-socjalnych oraz Heimwehry przeciwniemu rządu. W pierwszej linii zwraca się on przeciw „bronzowemu niebezpieczeństwu”, a z drugiej przeciw socjal-demokracji. Sytuacja jest podniecona.

We wszystkich kasach kolejowych są już przygotowane karty mobilizacyjne dla wolnych przejazdów, co wskazuje na to, że mobilizacja rocznika rezerwistów armji związkowej została w najdrobniejszych szczegółach przygotowana. Heimwehra powołana została jako policja pomocnicza. Każdy członek Heimwehry w Wiedniu posiada przydział do odnośnego komisariatu. Całkowicie wyposażenie i mundury są przygotowane.

Z drugiej strony wszczęto ostre postępowanie przeciw opozycyjnemu hitlerowskiemu odłamowi Heimwehry. Przywódców ich, którzy przybyli do Wiednia na obrady, policja uwięziła.

Socjalistyczne związki zawodowe zwołały na dzisiejsze popołudnie zebranie, na którym, jak słychać, powzięte być mają ważne postanowienia, a nawet mówią o proklamowaniu strajku generalnego.

ZAŁAMANIE SIĘ SYSTEMU RZĄDÓW HOOVERA.

Waszyngton. — W urzędowych kołach Waszyngtonu oczekują, iż prezydent Roo-

sevelt po uporaniu się z kryzysem bankowym niewątpliwie poprowadzi dalej zaczęta przez poprzedni kongres akcję oszczędnościową, likwidując w pierwszym rzędzie bardzo wiele instytucji rządowych.

I tak mają zostać zniesione: urząd żeglugi, korporacja stabilizacyjna, korporacja Finance-Reconstructions i wiele innych przez Hoovera do życia powołanych instytucji.

Hoover, były prezydent, który obecnie zamieszkuje w jednym z hoteli nowojorskich, jest głęboko dotknięty całkowitem załamaniem systemu rządowego, do znać wstrząsu nerwowego i znajduje się pod opieką lekarzy.

Stagnacja w amerykańskim wielkim handlu oceniana jest powszechnie nie jako wynik obawy przed inflacją, lecz jako skutek okropnej ciasnoty pieniądza.

KOLEJ NA MONGOLJĘ?

Tokjo. — Donoszą, że armja japońska zamierza w razie niepokoju obsadzić także wewnętrzno-mongolską prowincję Czanczan, graniczącą z prowincją Dżehol GROZBA DALSZEJ AKCJI WOJENNEJ.

Mukden. — Przedstawiciel japoński w Czangczie general Muto oświadczył, że obsadzenie Dżeholu przez armję japońską jest ukoniecznione.

Japonia oczekuje teraz decydującego zwrotu w stosunkach z Chinami.

Rząd chiński uniknie tylko wtedy dalszych zarządzeń wojskowych, jeżeli rozpocznie rokowania z Japonją i uzna status quo w Mandżurji. Jeśli rząd chiński nie wyzyska tej chwili do rokowań, nastąpią dalsze wypadki na Dalekim Wschodzie.

PAROWIEC CHIŃSKI ZATONAŁ.

Hongkong. — Parowiec chiński „An-tung” rozbił się na wysokości MoFu koło Hongkongu.

Pięćdziesięciu ludzi utonęło z okrętem 460 wyratowano.

KATASTROFA 4 HYDROPLANÓW JAPONSKICH.

Tokjo. — Według komunikatu admirałcji, koło wysp Kurylskich spadły cztery hydroplany wojskowe. Sześciu lotników poniosło śmierć, dwu wyratowali rybakcy. KATASTROFALNE BURZE Z PIORUNAMI WE FRANCJI.

Paryż. — W okolicach Tuluzy szalały we środę gwałtowne burze z piorunami. Kilka osób zostało porażonych przez piorun, jedna śmiertelnie.

Czwarty dzień procesu Gorgonowej

Dalsze badania św. Stasia Zaremby.

Kraków. — W czwartym dniu procesu Gorgonowej, rozprawa rozpoczęła się o godz. 10-iej. Na sali coraz więcej osób, które z coraz większym zainteresowaniem przysłuchują się rozprawie. W dalszym ciągu zeznaje świadek Staś Zaremba, który był wczoraj badany przez psychiatrów i psychologów dr. Olbrychta i dr. Zielińskiego.

Przewodniczący: Jak się świadek dzisiaj czuje i czy dobrze?

Świadek: Tak.

Dzisiaj badanie odbywa się w ten sposób, że przewodniczący stawia pytania, na które świadek odpowiada: „tak” albo „nie”. Pytania dotyczą głównie okoliczności, w jakiej sytuacji znalazł świadek Gorgonową w chwili, kiedy biegł po ojca i jak Gorgonowa była ubrana.

Staś zeznaje, że gdy stanął na progu pokoju Gorgonowej, z którego można było przejść do pokoju ojca, zobaczył Gorgonową w futrze, a ojca w białelninie. Jak była ubrana pod futrem, tego świadek nie wie.

Przewodniczący: Czy postać, którą pan zauważył, gdy pan się zbudził, i zarżał do hallu, i rzeczywiście p. Gorgonowa, gdy pan ją zobaczył z ojcem, miała to samo futro?

Świadek: Tego nie mogę powiedzieć.

Przewodniczący: Czy widział pan, że futro było brązowe, w pasy?

Świadek: Nie mogę tego stwierdzić, gdyż było ciemno. Widziałem tylko kształt ty.

Przewodniczący: Może pan się orjentował po długości futra?

Świadek: — Tak.

Badania świadka na te okoliczności trwało bardzo długo, poczem przewodniczący dopytywał się jeszcze o ślady, znalezione po dokonaniu zbrodni przed domem.

Przewodniczący: — Czy to prawda, że

Gorgonowa mówiła, iż zamordowała to niewielką rzecz, bo i tak winnego uwolnią?

Świadek: — Słyszałem to powiedzenie dwa razy od Gorgonowej. Było to po jakimś morderstwie.

Przewodniczący: — Co zrobił ojciec, gdy Gorgonowa mu powiedziała, że Lusia chodzi z chłopcami?

Świadek: Zbił ją, chociaż to była nieprawda.

— Czy świadek ma poczucie czasu?

Adw. Woźniakowski podnosi się w tej chwili i prosi o skonfrontowanie zeznań dzisiejszych świadka z poprzednimi zeznaniami, bo zauważył pewne sprzeczności.

Przewodniczący: Będzie to zrobione w swoim czasie.

Następnie adv. Woźniakowski stawia wniosek, by rzeczoznawca, dr. Olbrycht orzekł:

— Czy świadek posiada dokładne wyczuwanie czasu?

Dr. Olbrycht zabiera głos, ponieważ jednak wdaje się w szczegóły, przewodniczący przerywa mu i wyjaśnia, że swoje orzeczenie wygłosi później.

Przewodniczący: — Ile, zdaniem świadka, czasu upłynęło od chwili przebudzenia się, do momentu badania śladów?

Świadek: — Pół godziny.

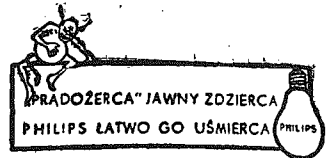
Adw. Woźniakowski, zwracając się do rzeczoznawcy, dr. Zielińskiego:

— Dla pana jest coś nowego. Znowu pół godziny!

Dalsze pytania zadają przysięgli, którzy przedewszystkiem interesują się stosunkami w rodzinie Zaremby, poczem zaczyna badać świadka prokurator.

Badanie to trwa bardzo długo, jest niezmiernie drobiazgowo i szczegółowo. Świadek niemal na wszystkie pytania odpowiada twierdząco.

Między innymi zapytuje prokurator:



— Czy dzieci nie bywały głodne?

Świadek: Gdy ojca nie było w domu, jedzenie otrzymywaliśmy skromne, ale nie byliśmy głodni, bo mieliśmy dostęp do chleba z masłem.

Prokurator: Czy mógł pan przy świetle lampy dostrzedz, jakiego koloru była koszula, jaką miała na sobie Gorgonowa?

Świadek: Mogłem się pomylić, co do odcienia, ale wiem z pewnością, że była kolorowa.

W pewnym momencie zeznał świadek Gorgonowa przerywa i chce koniecznic coś powiedzieć. Na usilne domagania się obrońców Gorgonowa uspakaja się pozornie i siada.

Obrońca Woźniakowski: Pan bardzo siostrę żal, czy o te wszystkie krzywdy, które siostra doznawała od Gorgonowej, miał pan żal, urazę i złość?

Św.: Złość.

Ob.: Czy miał pan myśl, żeby z Gorgonową skończyć, może nie przez zamordowanie, ale zrobić front i w krótkiej drodze (z wyrazem gestem).

Św.: Miałem.

Ob.: Jak pan widział ją przez szybę, jej profil, wpadł pan w tej chwili w pędzie ze ziemi przecuciami do pokoju pańskiej siostry, stwierdził pan, że jest zabita — czy te rzeczy: zabita siostra i ten profil wzbudziły w panu złość przeciw Gorgonowej?

Św.: Nie, ja byłem bardzo zdenerwowany.

Ob.: Toś pan jest minimalny flegmatyk (wesołość na sali).

Przew.: Ja to powiedzenie pana obrońcy zaprotokuję.

Ob.: Pan jest męczczyzna (wesołość na sali) dorastająca. Czy panu przyszło na myśl, żeby do chwili, kiedy pan stwierdził śmierć, do chwili, kiedy pan szedł na policję, rzucić p. Gorgonowej w twarz: pani chce lecieć do doktora, kiedy pani sama zamordowała. Czy panu w głowie nie zaświtała taka myśl?

Św.: Nie zaświtała.

Ob.: Właśnie panu w głowie było ciemniej niż w pokoju.

Przew.: Pan Staś miał wtedy 14 lat.

Ob.: To jest świadek z premedytacją. Nic więcej nie chce.

Przew. (podniesionym głosem): Co to znaczy z premedytacją?

Ob.: To jest świadek, który, żeby rozpoznać zeznawanie, musi cztery razy pomyśleć. Mówić prawdę to nie jest chodzenie po drucie z parasolem.

W chwili, kiedy obrońca Woźniakowski nazywa świadka „świadkiem z premedytacją”, świadek Zaremba zaczyna płakać, przyciskając ręce do twarzy.

Przew.: Świadek zeznaje bardzo ostroźnie.

Prok. Prztylski powstaje z miejsca i mówi silnie zdenerwowanym głosem: Proszę, aby pan przez łaskawie sprzecyzował do świadka pytanie w ten sposób, jak je sprzecyzował obrońca, mianowicie: dlaczego świadek wtedy, kiedy miał świadomość, że Gorgonowa jest morderczynią, nie powiedział jej: „Nie ratujesz jej, bo jesteś morderczynią”.

Przew.: Panie obrońco, świadek jest młodym człowiekiem, pan mu zrobił przykróć, pan widzi, że świadek płacze.

Na ławie sędziów przysięgłych widać duże poruszenie, jeden z sędziów przysięgłych powstaje i mówi w stronę obr. Woźniakowskiego: „Jak można pytać młodego człowieka o takie rzeczy, żeby mógł w ciemnej nocy wszystko rozeznąć”.

Ob.: Woźniakowski: Pan przewodniczący dopuścił to pytanie.

Przew.: Pan zaczął, proszę pytać dalej.

Ob.: Woźniakowski: Panowie zaczęliście.

Przew.: Podobnego sposobu pytania nie dopuszczaliśmy.

Ob.: Woźniakowski: Było tego rodzaju działanie, że wskazuje się publiczności, że świadek wskutek pytania obrońcy płacze.

Przew.: Ja uważam, że to jest obraza świadka wobec tyłu osób spowodować, że świadek płacze.

Wobec silnego zdenerwowania świadka Stasia przewodniczący przerywa rozprawę a trybunał udaje się na naradę. Na sali ogromne zdenerwowanie. Płacze Staś

DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”

Przebijowy arcyfilm reżyserji Wilhelma Thiele p. t. „Najmilsza para kochanków filmowych: siostra czarująca LILJANA HARVEY, ulubieniec publi. HENRI GARAT. Nad programem NOWE DODATKI DZWIĘKOWE.

Liljanka chce się rozwieść

placze oskarżoną, publicznie głośno komentując przebieg rozprawy.

Po krótkiej naradzie o godz. 13.10 trybunał powraca na salę i przewodniczący oznajmia, że przerywa rozprawę do piątku do godz. 9-ej rano.

Dziś nastąpi dalsze przesłuchanie Stasia Zaremby, poczem przewodniczący trybunału wezwie w charakterze świadka ojca jego Henryka Zarembe.

Wczoraj wieczorem nastąpiło w prywatnym mieszkaniu dr. Jankowskiego dalsze psychiatryczne badanie Stasia Zaremby.

MIN. BECK WYJECHAŁ DO GENEWY.

Warszawa. — 9-go b. m. wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagr. Beck, któremu towarzyszy szef gabinetu dyr. Dembicki. Min. Beck był przyjęty 8 b. m. późnym wieczorem na audjencji u Marszałka Piłsudskiego.

OSTATNI BILANS HANDLOWY ZA LUTY.

Warszawa. — Bilans handlowy za luty zamknięty został saldem dodatniem w kwocie 10 milionów 392 tys. zł., co w porównaniu ze styczniem oznacza wzrost o 3 miliony 726 tys. zł.

Naogół obroty naszego handlu zagranicznego zmalały w lutym do minimum. Wypływ z Polski wyniósł 992,8 tys. ton wartości 66,2 milj. złotych czyli mniej o 5 milionów 102 tys. zł. niż w styczniu. Przychód natomiast wyniósł 125 ton wartości 55,6 milj. zł. czyli o 8,8 milj. zł. mniej niż w styczniu.

DOLAR W WARSZAWIE.

Warszawa. — Na przedwieczór w Warszawie sytuacja była naogół słaba, jakkolwiek niewyjaśniona. Za dolara w obrocie prywatnych placono 8,65, za dolara złotego 9,20—9,25.

Oczekiwane jest wyjaśnienie sytuacji w piątek po nadejściu wiadomości ze Stanów Zjednoczonych.

DYMISJA REKTORA UNIWERSYTETU W WILNIE.

Wilno. — Wczoraj odbyło się posiedzenie senatu uniwersytetu wileńskiego, na którym rektor prof. Opczyński złożył godność rektora. Senat rezygnacji rektora jednogłośnie nie przyjął.

WE LWOWIE TAKŻE NIE PRZYJĘTO DYMISJI REKTORÓW.

Lwów. — Na posiedzeniu senatu politycznego w Lwowie złożył rektor prof. Ziplier sprawozdanie z działalności rektorów w sprawie ustawy o wyższych uczelniach, stawiając równocześnie kwestię zaufania.

Zgromadzenie profesorów uchwaliło jednogłośnie wyrazić rektorowi votum ufności, aprobując jego stanowisko.

Przed mieszkaniem rektora uniwersytetu J. K., ks. prof. Gerstman'a i prorektora prof. Krzemienińskiego urządziła młodzież owoce.

Komisja oświatowa załatwiła poprawki Senatu do ustawy Akademickiej.

Warszawa. — Sejmowa komisja oświatowa załatwiła poprawki uchwalone przez Senat do projektu ustawy o szkołach akademickich. Przed podjęciem obrad poseł Staniszkis imieniem Klubu Narodowego zgłosił deklarację tej treści: „Zlekceważenie przez Senat Rządu Polskiej opinii świata naukowego i uchwalenie ustawy o szkołach akademickich z drobnymi, nieistotnymi zmianami, wywołało silne wzbурzenie w całym społeczeństwie, a na terenie akademickim spowodowało strajk młodzieży akademickiej na wszystkich uczelniach i rezygnację rektorów.

Uważając chwilę obecną za nieodpowiednią do ostatecznego załatwienia ustawy o szkołach akademickich i chcąc dać możność ministrowi wyznać religijnych i oświecenia publicznego wycofania jej, zgłaszamy wniosek o przerwanie posiedzenia i odrzucenie załatwienia poprawek Senatu”.

Przewodnicząca podała wniosek o odroczenie obrad pod głosowanie, wniosek został odrzucony głosami BB. Wówczas pos. Staniszkis (Klub Nar.) oświadczył, że postuluje Klubu Narodowego nie widzą celu w braniu udziału w dalszych obradach komisji oświatowej i opuszczają posiedzenie.

Pos. Piotrowski (PPS.) oświadcza, że

ponieważ cała ustawa z przyjętymi poprawkami godzi dalej w dotychczasowe podstawy samorządu szkół akademickich klub mówcy głosować będzie przeciw całej ustawie.

Pos. Bryła (Ch. D.): Poprawki Seratu nie usuwają wad projektu, gdyż mają znaczenie podrzędne. Zmiany poczynione przez Senat przyniosły rozczarowanie. Mówca wypowiada się przeciw ustawie.

Pos. Langer (Klub Lud.): Klub mówcy jest przeciwny ustawie, która już wyrządziła i wyrządza krzywdę kulturze i nauce polskiej. Po tych słowach mówca opuszcza salę.

W głosowaniu przyjęto poprawki referenta. Wreszcie komisja głosami BB. przyjęła wszystkie inne proponowane przez Senat zmiany.

DEMONSTRACJE AKADEMIKÓW W POZNANIU.

Poznań. — W czwartek przed południem przed gmachem Collegium Minus doszło do manifestacji, w czasie której wzniesiono okrzyki przeciwko prof. Jakubskiemu i nowej ustawie. Po dłuższej manifestacji studenci ruszyli ul. św. Marcina, gdzie między ul. Ratajczyka, a kościołem św. Marcina interwenjowała policja konna i piesza. Rozpędzeni studenci zgromadzili się ponownie na Placu Wolności, gdzie również interwenjowała policja. Przez dłuższy jeszcze czas krążyły grupki studentów po ul. 27 Grudnia i po Placu Wolności. W czasie interwencji policji doprowadzono do komendy policji kulkę studentów.

Strajkuje 60.400 robotników w okręgu przemysłowym Łodzi.

Łódź. — Strajk w przemyśle włókienniczym osiągnął w czwartek punkt kulminacyjny.

Według obliczeń Związków zawodowych strajkowało dokładnie 51.300 robotników. Według obliczeń i danych oficjalnych strajk objął w Łodzi 50.000 robotników, w Pabjanicach objął 6.500 robotników, w Zdunskiej Woli 2.600, w Piotrkowie 700, w Konstantynowie 300, w Zgierzku 400, w Radogoszczy 50, w Aleksandrowie 1000.

Według danych oficjalnych, w całym

okręgu przemysłowym, łącznie z miastem Łodzią, strajkowało w czwartek 60.400 robotników. Strajk niespodziewanie i wbrew wszelkim oczekiwaniom przybrał bardzo szerokie rozmiary.

Narady odbywały się w Związkach przemysłowców, które na konferencji w ministerstwie oświadczyły gotowość zawarcia umowy zbiorowej pod warunkiem natychmiastowego przerwania strajku, oraz zrezygnowania z wysuniętych postulatów utrzymania ewentualnie nowej umowy na warunkach z r. 1928.

NIEZMIENIONE PŁACE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W PRZEMYSLE ŚLĄSKIM.

Katowice. — Komisja pojednawcza rozjemcza w Katowicach wydała orzeczenie w sprawie zatargu między pracodawcami a pracownikami umysłowymi, zatrudnionymi w przemyśle na Górnym Śląsku.

Na podstawie decyzji komisji, dotychczasowa umowa ramowa pozostała niezmienną na dalszy okres roczny. Na okres ten wstrzymane zostało szczeblowanie (automatyczna podwyżka uposażeń).

MORDERCA LISTONOSZA UJĘTY W POZNANIU.

Poznań. — W Poznaniu ujęty został w dniu wczorajszym sprawca potwornej zbrodni na osobie listonosza śp. Adama Rypińskiego w Toruniu. Morderca jest 30-letni mieszkaniec Poznania, Edward Mossakowski, zam. przy ul. Krauthofera nr. 7.

Morderca czując, że policja jest na jego tropie, usiłował popełnić samobójstwo w hotelu Europejskim, przecinając sobie nożem kuchennym arterię u lewej ręki. Wzywano pogotowie ratunkowe, które udzieliło desperatowi pomocy. Stan mordercy był początkowo groźny z powodu znacznego upływu krwi, obecnie jednak nie zagraża mu niebezpieczeństwo utraty życia, a stan jego tak się poprawił, że w chwili obecnej składa on już zeznania.

SMIERĆ CAŁEJ RODZINY POD GRUZAMI DOMU.

Inowrocław. — W Lipnie zawalila się ściana domu, stojącego na uboczu przedmieścia, a zamieszkałego przez żebrała Teskiego. Cała rodzina, składająca się z czterech osób, poniosła śmierć na miejscu. Z pod gruzów zawałonego domu wydobyto już martwe zwłoki.

NABOŻENSTWA PRAWOSŁAWNE

w Kaplicy przy ul. Jasnej 42
odbędą się:
W sobotę, dn. 11-go marca o godz. 8 i 10½ wiecz.
W niedzielę, d. 12-go marca o godz. 10 i 12½ rano.
ZARZĄD.

sunku do podatników, uszcząplających punktualnie podatków bieżące.

— „Świt wielkiego dnia”. Zawiszana Zofia. Opowieść z dzieciństwa Marszałka Piłsudskiego. W barwnej okładce i z rycinami St. Norblina. Str. 336. Cena zł. 9 w opr. zł. 10,50. Dom Książki Polskiej, Warszawa, 1933.

„Świt wielkiego dnia” jest powieścią, na którą czekało się oddawna. Autorka, mając dostęp do źródłowego materiału, przedstawia w zajmującej powieści atmosferę dworu polskiego — rodzinnego domu Marszałka Piłsudskiego, w latach się demdemziesiątych ub. stulecia, gdzie wrażał jako dziecko do lat 7-miu w otoczeniu rodziców i rodzeństwa.

Przeżywamy wraz z małym Zukiem jego zabawy i troski dziecięce, a biorąc w nich udział obserwowujemy Ziuka bez specjalnego nastawienia, gdyż jest normalnym dzieckiem owych czasów, ale zauważamy już pierwsze przejawy mocnego charakteru przyszedłszy wodza narodu.

Powieść Zawiszanki przeznaczona jest dla młodzieży, ale czytana będzie przez dzieci i dorosłych z równym zainteresowaniem, ponadto będzie doskonałą lekturą dla szkół żołnierskich i bibliotek garnizonowych.

Książkę, wydaną b. starannie, zdobi piękna, symboliczna okładka St. Norblina oraz ryciny, wykonane na podstawie fotografii rodzinnych.

Okazany egzemplarz książki wystawiamy w oknie sklepu Administracji „Gość ca Cześć.” (II Aleja 26).

Polskie szlaki turystyczne.

W zrozumieniu braku literatury opisowej naszych rejonów turystycznych ukazały się nakładem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie w czterech wydaniach wielobarwne mapy plastyczne krakowsko-śląskiego i wschodnio-karpackiego rejonu turystycznego.

Mapy te wykonane techniką rotografurową w opracowaniu znanego kartografa T. Zwolińskiego są koniecznie „Vademecum” każdego turysty. Przedstawiają szczegółową rzeźbę terenu, obejmując całą Rzeczpospolitą, obrazują rozmieszczenie miast, główne połączenia kolejowe i szlaki samochodowe.

Prócz swej wartości komunikacyjnej stanowią one pożądaną pomoc dydaktyczną, winne się więc znaleźć, nie tylko w rękach każdego turysty, ale także i w zbiorach wszystkich instytucji szkolnych.

Polecamy je jako pierwsze tego rodzaju poważne wydawnictwo w Polsce.

Cena egzemplarza formatu 112x60 cm. 2 zł. 50 gr., formatu 70x50 cm. 1 zł. 50 gr.

Mapy te można nabyć we wszystkich Dyrekcjach Kolejowych, na stacjach kolejowych w całym kraju, w księgarniach kolejowych „Ruch” oraz w biurach P. B. P. „Orbis” i „Wagons Lits Cook”.

— Stan zatrudnienia w przemyśle. Jak wynika z ostatnich zestawień, na 1 lutego r. b. zatrudnionych było na terenie całej Polski w przemyśle przetwórczym ogółem — 273.969 robotników, z czego 16.443 osób przypada na przemysł mineralny, 43.827 na metalowy, 27.605 na chemiczny, 93.188 na włókienniczy, 10.674 na papierniczy, 4.151 na skórzany, 25.179 na drzewny, 36.662 na spożywczy, 4.468 na odzieżowy, 3.979 na budowlany, oraz 7.793 osób na przemysł poligraficzny.

W górnictwie zatrudnionych było — 106.235 robotników, w hutnictwie 31.605, na robotach publicznych 18.312, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 52.444, oraz w elektrowniach i wodociągach 6.692 osób.

— Ulgi podatkowe dla przedstawicieli kinematograficznie-rewajowych. W Warszawie powstało ostatnio biuro teatralne p. n. „Scena”, którego celem jest tworzenie i przygotowywanie zespołów artystycznych do występów rewajowych, organizowanych w kinach obok pokazów filmowych. Biuro to organizuje również przedstawienia objazdowe, koncerty i t. p.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, uznając działalność tego biura za pożyteczną z punktu widzenia walki z bezrobociem wśród rzesz aktorów, muzyków, literatów, itd., a także z punktu widzenia potrzeb kulturalnych ludności, poleciło zarządom gmin miejskich stosowanie

Na szorstką i popękana skórę
KREM NIVEA
Ceny: złoty 0.40-2.60

KRONIKA

Sobota
11
MARCA

Dziś — Konstantyna.
Jutro — Grzegorz W. pap.
Wschód słońca o godz. 6.08
Zachód. — 17.41

Kalendarz historyczny:
Śmierć hetmana Koniecpolskiego
go w Brodach w 1646 roku.

— X-ty Jubileuszowy Tydzień LOPP. W dniach od 14 do 21 maja r. b. odbędzie się na terenie całej Polski „X-ty Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej”. W roku bież. „Tydzień” łączy się z obchodem 10-lecia istnienia L. O. P. P., wobec czego odbędzie się on szczególnie uroczysto.

Specjalny nacisk organizatorzy „Tygodnia” kładą na imprezy lotniczo-gazowe, celem wykazania społeczeństwu wyników prac L. O. P. P. w dziedzinie przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczo-gazowej i zachęcenia go do współpracy z Ligą.

Ministerstwo spraw wewn. wystosowało do wojewodów okólnik, w którym, podkreślając doniosłość zadań Ligi ze stanowiska państwowego, poleca udzielenie impromoz „Tygodnia” jaknajwydatniejszego poparcia, zarówno przez wojewodów osobiście, jak i przez władze im podległe.

— Wzrost bezrobocia o 963 osób w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 4 b. m., wynosiła ogółem 287.218 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego ty-

godnia stanowi wzrost bezrobocia o 963 osoby.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 30.614 osób, wykazując wzrost o 231 osób w ciągu tygodnia; liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) zmniejszyła się o 651 osób i wynosiła 40.516 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 85.755 osób, t. j. o 155 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

— Z teatru Kameralnego. W piątek „Panna Maliczewska”, arcydzieło G. Zapolskiej, Początek o 8-iej.

W sobotę po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym „Życie jest skomplikowane”. Wieczorem „Panna Maliczewska”.

Odpowiedzialność

za wymierzanie podatków.

W najbliższych dniach ukaza się dwa okólniki ministerstwa skarbu, związane z uchwałami zjazdu prezesów izb skarbowych. Jeden z okólników mówi o „odpowiedzialności władz za niedokładne wymierzanie podatku”, przyczem odpowiedzialność ta będzie zachodząc w wypadku, gdy płatnik odwoła się do Najwyższego Trybunału i sprawę wygra.

Drugi okólnik ma nadać większe kompetencje lokalnym władzom skarbowym. Rozszerzenie uprawnień ma iść dość daleko, przyczem naczelnicy poszczególnych urzędów skarbowych będą mogli kierować się większym liberalizmem w sto-

ulg podatkowych do występów artystycznych, organizowanych przez „Scenę”. Ulgi te stosowane byłyby w formie obniżenia sumy podatku od przedstawienia kinematograficznego, z którym występowały te są polaczone.

Ulgi powyższe wprowadzone być mają od 1 kwietnia r. b. tytułem próby. Gdyby występy artystyczne nie wpłynęły na zwiększenie frekwencji w kinach, ulgi mogłyby być cofnięta, w przeciwnym zaś razie ma być zastosowana w następnym roku budżetowym.

— **Obniżka cen placowego na rynkach miejskich.** Tymczasowy Zarząd miasta, uwzględniając niepomysłną sytuację kupców, handlujących na rynkach miejskich, postanowił obniżyć z dniem 1 kwietnia opłaty za dzierżawę placów na Nowym i Starym Rynku. Opłaty zostaną obniżone od 10 do 12 proc.

Z Sądu Okręgowego.

Szkanie zawodowych złodziei drzewa. Sąd Okręgowy na wokandyje karnej pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza przy udziale sędziów: Nakonecznego i Gawlikowskiego, jako wotantów, rozpoznał sprawę mieszkańców wsi Pierzchno, gm. Kamyk: 20-letniego Antoniego i 23-letniego Jana braci Kalwików, oskarżonych o to, że w dniu 1 grudnia ub. r. w nadleśnictwie Kamyk usiłowali dokonać kradzieży drzewa. Złodziei spłoszył jednak przejeżdżający przez las mieszkaniec Kamyka: Józef i Kazimierz Pełkowie. Wówczas oskarżony Antoni Kalwik w pewnym momencie dobył rewolweru i od dał kilka strzałów w kierunku Pełków na szczęście chybił.

Włóczęgowie zawiadomili gajowego, który też niezwłocznie przybył na miejsce kradzieży. Złodzieje stawili czynny opór gajowemu, ostrzelując go z rewolweru. Wywiązała się obustronna strzelanina, która tylko dzięki ciemności nocy nie pociągnęła za sobą ofiar.

Oskarżenie popierał prokurator Chawłowski. Sąd skazał oskarżonego Antoniego Kalwika na półtora roku więzienia, Jana na 3 miesiące więzienia.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki i: p. Kozankiewicza i Frydęgo, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Włamywacze do lombardu Spółdzielczego Banku Ludowego przed sądem.

Na dzisiejszym posiedzeniu o godz. 12 i pół w południe Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza przy udziale sędziów: Terpiłowskiego i Gawlikowskiego, jako wotantów, przyjął do rozpatrzenia sprawę 3-ch włamywaczy: Aleksandra Dziewanowskiego, Karola Kurnikowskiego, obydwa mają szańki Warszawy, oraz Hipolita Stawierskiego z Poznania, oskarżonych o okradzenie skarbcza lombardu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie.

Akt oskarżenia zarzucha wymienionym, że w nocy z dnia 31 na 1 listopada 1926 r. uzbrojeni w cały arsenał skomplikowanych instrumentów złodziejskich dostali się do skarbcza lombardu i po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli różne cenne przedmioty na sumę około 60 tysięcy złotych.

O kradzieży tej wszyscy już prawie że pomnieli, lecz dzięki przypadkowi stała się ona znów aktualna. Oto, jak już donosiliśmy, niejaki Henryk Milton, odbywający karę więzienia w jednym z miast francuskich, zawiadomił władze sądowe, że należał do szajki wspomnianych włamywaczy, a współnikami jego byli wszyscy trzej postawieni w dniu dzisiejszym przed sądem.

Oskarża pprok. Jarzębiński, obroną w imieniu oskarż. Dziewanowskiego wnosi mec. J. Markowicz.

W chwili oddawania numeru naszego pisma pod prasę rozprawa trwa. Wyrok spodziewany jest dziś późnym wieczorem, lub jutro rano.

— **Echa krwawego zajścia na Ostatnim Groszu.** W związku z zamieszczoną przez nas notatką we wczorajszym numerze „Gońca” o krwawym zajściu w restauracji E. Gontkiewicza na Ost. Groszu, p. Leon Gontkiewicz prosi nas o zażalenie, że żaden spór o pieniądze pomiędzy nim a rannym bratem Edwardem nie istniał, jak również zaprzecza jakoby ten ostatni strzelał do niego. Natomiast stwierdza, że do targnięcia się na

Wszystkim tym, którzy uczestniczyli w porzebie

ś. D. ANNY KURKOWEJ

oraz tym, którzy okazali nam współczucie i życzyli pomoc w ciężkiej dla nas chwili a zwłaszcza: Zakładowi pogrzebowemu p. Fr. Jwańskiego, pp. Hofmanom, wszystkim znajomym kolegom, Zarządowi i członkom sekcji piłkarskiej K. O. S. Victoria, Dr. Wasieleskiemu, p. Grandysowi za nieustraszoną opiekę lekarską, składa gorące podziękowanie.

Rodzina.

życie popchnęły brata jego trudności finansowe, w jakich się ostatnio znalazł.

— **Znowu otrucie.** W ub. czwartek mieszkanka Częstochowy, 28-letnia Genowefa Stark, usiłowała popełnić się życia, spożywając znaczną ilość sublimatu.

Ofiarę w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego na Jasnej. Powodem rozpaczliwego czynu był zawód miłośny. Starkowa była bowiem rozwódka i ostatnio spotkała ją nowe rozczarowanie na tle miłosnem.

— **Amatorzy jazdy na „gapię” pod kłuczem.** W ub. czwartek około godz. 8-jej wieczorem na stacji kolejowej w Częstochowie funkcjonariusze kolejowi zatrzymali trzech podejrzanych osobników, którzy przybyli z Radomska bez biletów.

Wstępne śledztwo ujawniło, iż osobnikami tymi byli: Malejko Szymon, Kijas Józef i Eiman Eljasz, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymani wyjaśnili, że od dłuższego już czasu jeżdżą pa całym kraju, w celu poszukiwania pracy.

Sprawców przekazano Sądowi Grodzkiemu.

— **Ładny szwagier.** Wiaderek Józef (Iglasta 7) zameldował policji, że do jej straganu na Nowym Rynku przyszedł w stanie pijanym szwagier jej Mielczarek Kazimierz, zam. w Kawodrzy Dolnej, wszczął z nią awanturę i ugodził dwukrotnie nożem.

— **Denaturat zamielił się w pomidorzy.** Przez tut. Wydział Śledczy zatrzymany został Edward Stelmach, bez stałego miejsca zamieszkania, od którego odebrano słoje pomidorów marynat, pochodzących z kradzieży na szkodę nieustalonego dotąd właściciela. Na słoju tym jest kartka z pieczęcią Kasy Chorych i napisem „2 litry spirytusu denaturatu”.

— **Okradzenie kuzni.** Na szkodę Kornobisa Marcina z Brzezin Dużych skradziono z kuzni, za pomocą wyrwania deski, narzędzia kowalskie wart. 35 zł.

— **Kradzież baniek z mlekiem.** Ferenc Stanisław (Warszawska 412) zameldował policji, że z wozu na ulicy Cmentarnej skradziono mu dwie banki z mleka wart. 70 zł.

— **O co mu chodziło?** Bartosik Stanisław (Jasnogórska 23) zameldował policji o pobiciu jej przez Jakubowskiego Mieczysława (Tartakowa 15/29).

— **Między sobą.** Michiton Brenda (Kie drzyńska 12) zameldowała policji o pobiciu jej przez Lewkowicza Wolfa, siostrę jego Surę i matkę Lewkowicz Chanę, zam. przy ul. Garncarskiej.

TEATR „GRAND-KINO” wyświetla lekki film francuski p. t. „Liljanka chce się rozwiść”. Komedja Birabeau i Doleya, okraszona muzyką Gilberta, ma za ciecicę operetkowe i pokazuje, jak się przerabia utwór sceniczny na ekran, nie dając przytem reprodukcji teatru. Zrywa z naturalizmem, a muzycoznosc stawia na pierwszym miejscu, uznając za podstawę rytm zarówno wzrokowy, jak i muzyczny. Henri Garat jest maitre - d'hotelem eleganckiego hotelu na Rivierze, a Liljan Harvey — jego kapryśna i ekscentryczna małżonka, która marzy o karierze divy kabaretowej. Akcja toczy się w środowisku hotelowo-turystycznym, porywając w wir wypadków szereg komicznych postaci, jak pocieszny stary książe, boy-sybaryta i jego despotyczna połowica. — Wszystko to tworzy przemiłe i wesołe widowisko, kipi wrzawą w pogodnej a błyskotliwej akcji. Bajecznie zgrabna i powabna Liljan Harvey jest wcieleniem tańca, ślicznie mówi po francusku i miłutko śpiewa. Henri Garat — dobry, a L. Barroux, jako książe — pyszny. Cały sukces jednak film zawdzięcza pełnej

wdzięku i finezji Liljance. Wystawa bogata. — Nad program tygodnik dźwiękowy i groteska rysunkowa.

Kronika sportowa.

W piątek 10 bm. odbędzie się spotkanie bokserskie między IKP. Łódź a mistrzem Bawarii klubem „Armin”. Trudności, związane z dość wysokimi kosztami sprządzenia Bawarczyków rozwiązano w ten sposób, że „Armin” wystąpi raz 10 bm. w Łodzi, a 12 bm. wystąpi w Warszawie.

W dniach 11 i 12 bm. drużyna narciarzy wileńskich weźmie udział w zawodach narciarskich w okolicach Rygi.

Polski Związek lekkoatletyczny otrzymał w dniu wczorajszym zaproszenie od węgierskiego związku lekkoatletycznego na start zawodniczek Wajsojny i Cejzikowej na zawodach w hali budapesztańskiej 25 bm. Zarząd Związku zgodził się na powyższą propozycję.

Listy do Redakcji.

Ulica czy śmietnik.
Szanowny Panie Redaktorze!
Mieszkańcy ul. Kawiej zwracamy się z uprzejmą prośbą o łaskawe zamieszczenie w poczytnym „Gońcu Częst.” poniższych słów kilku.

Utartym jest zwyczajem wywozić śmieci na miejsca przy końcu ulicy Wilsona, która łączy się z Kawią. Wskutek wywożenia i nagromadzenia tych zwalów nieczystości, które są nie do przebycia, nasza ulica Kawia jest jakby odcięta od miasta, a chcąc ominąć przeszkody, zmuszeni jesteśmy chodzić plantem kolejowym, co jest znów wzbudzenie i naraża nas na zataragi, a nawet na protokoły i kary. Czy nie powinno się raczej sporządzać protokoły za zasypywanie ulicy śmieciami? Uważamy, że takie błota, nieczystości i śnieg należałoby wywozić wprost do dołów lub zasypywania mokradła, jak się to w innych miastach praktykuje, a nie, jak u nas, z podwórz wyrzucać na ulicę lub z Alei też zwozić na tę nieszczęsną ulicę.

Nagromadzone śmieci i nieczystości są ogniskiem zarazy, która roznosi się w całym mieście tak, że trzeba stawiać później sanatoria przeciwgruźlicze. Zachodzi tu wyraźny brak dośrodku ze strony władz miejskich.

Racz przyjąć Sz. Pani Redaktorze itd. z poważaniem
Mieszkańcy ul. Kawiej.

Ostatnie wiadomości.

SPRAWY GDANSKIE W GENEWIE.
Genewa, 10.3. — Dziś postanowiono, iż sprawy gdańsko-polskie, a wśród nich skarga niemiecka na wzmocnienie załogi polskiej w składach amunicji na Westerplatte, rozważane będą na poniedziałkowej sesji Rady Ligi.

Potrzeba zachowania

ZIMNEJ KRWI...
Berlin, 10.3. — Zbliżona do gen. Schleichera „Tägliche Rundschau” snuje dziś w artykule wstępnym niezwykle zmianie nie kombinacje na temat ostatnich wypadków w Gdańsku. Artykuł napisany widocznie przez fachowca wojskowego, rozpatruje położenie i szanse militarne Niemiec, wobec rzekomych zakupów zdoływanych przez Polaki. Autor przestrzega Niemcy przed zbyt pochopnym wystąpieniem, dowodząc, że sytuacja militarna Niemiec musi być obecnie do zachowania nerwów i zimnej krwi. „Zupełnie inaczej — podkreśla artykuł — może się sytuacja ta przedstawiać za rok, lub dwa lata” (!).

OBRADY ROZBROJENIOWE.
Genewa, 10.3. — Komisja generalna podjęła dyskusję na temat sprzętu wojennego. Delegat niemiecki, Nadolny, przemawiający tonem agresywnym, dowodził, że równość bezpieczeństwa nakazuje, aby państwa bardziej uzbrojone dokonały jaknajszyciej swego rozbrojenia i zniszczenia broni ofensywnej, dowodząc, że tylko zniszczenie zapasów i zmagazy-

Dźwiękowy Teatr „ODEON”
Dziś Sensacja! Aktualność! Napęci!
Mandżurja Płonie!
Pełen grozy i realizmu dramat — film potężny i prosty jak potężny i prostym jest życie!
AFRYKA MÓWI!
Objaśnienia w języku polskim.
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.

wanego sprzętu wojennego może stanowić wzmocnieniu bezpieczeństwa, a nie jakiegokolwiek umiędzynaradawianiu powyższego.

W imieniu Francji przemawiał bardzo spokojnie, ale stanowczo, Massigli.

Delegat Jugosławii, Foticz, podtrzymał argumenty francuskie, zaznaczając, że mówi w imieniu całej Małej Ententy.

W imieniu Polski gen. Bukacki zastrzegł, że co do całości kwestii sprzętu wojennego, zdefiniuje punkt widzenia później, natomiast zaznaczył konieczność zbadania postępów techniki wojennej i zgłosił szeroko umotywowany wniosek, zmierzający do uniemożliwienia doskonalenia się techniki sprzętu wojennego.

PRZESŁADOWANIE ŻYDÓW W NIEMCZECH.

Berlin, 10.3. — Akcja szturmówek hitlerowskich wobec domów towarowych i sklepów żydowskich, która rozpoczęła się wczoraj na szerszą skalę w Nadrenii, przeniosła się obecnie również na teren berliński.

Cały szereg domów towarowych i sklepów żydowskich musiał dziś zamiechać sprzedawcy, ponieważ narodowo-socialiści nie dopuszczali klienteli do wnętrza. Policia zachowała się biernie.

Stanowisko rektorów

SZKOŁ AKADEMICKICH W POLSCE. ODEWZA REKTORÓW DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Warszawa, 10.3. — Pp. rektorzy wyższych uczelni w Polsce wydalili do młodzieży akademickiej odezwę treści następującej:

„Z woli senatów zatrzymujemy nasze urzędy. Senaty uznały, że w obronie naszego samorządu uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Wzmocnieni! W ten sposób w poczuciu spełnionej obowiązku zwracamy się do młodzieży akademickiej z wezwaniem, żeby w terminie przez nas ustalonym powróciła do normalnej pracy, dając dowód posłuchu dla władz akademickich, opartego na całkowitem zaufaniu!”

(—) St. Kutrzeba — Rektor U. J. K. Opatczyński — Rektor U. S. B., Ks. A. Gerstmann — Rektor U. J. K., J. Ujejski — Rektor U. Wp., St. Pawłowski — Rektor U. P., L. Zips — Rektor Pol. Lw., W. Chrzanowski — Rektor Pol. W., J. Sosnowski — Rektor S. G. G. W., Br. Janowski — Rektor Ak. Wet., Z. Bielski — Rektor Ak. Gór., J. Mehofer — Rektor Ak. Sz. P.

ŚMIERĆ GEN. TESSARO.

Lwów, 10.3. — Po kilkudniowej chorobie zmarł generał brygady ś. p. Stanisław Żosik - Tessaro, dowódca okręgu korpusu Nr. 10 w Przemyślu, b. dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza. Gen. Tessaro zachorował w sobotę w nocy, a lekarze stwierdzili zapalenie płuc. W poniedziałek przewieziono go do szpitala garnizonowego w Przemyślu, gdzie wczoraj zmarł. Bezpośrednią przyczyną zgonu był udar serca.

Główne wygrane

w dzisiejszym ciągnięciu loterii.
Warszawa, 10.3. — W dzisiejszym ciągnięciu (piątek dn. 10 b. m.) loterii państwowej główne wygrane padły na numery następujące:
75.000 zł. na Nr. 75040+.
10.000 zł. na N-ry: 29186, 60939, 63566.

OFIARY:
Dla najbardziej potrzebnych do uznania Redakcji N.N. z l. 1.13.
Zamiast kwiatów na grób ś. p. Henryka Sefrieda na kuchnię dla biednych na ręce ks. prałata Wróblewskiego z l. 5. — St. Reterscy.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Alfred Zenkert, Nr. 17247. 546

RADJO 4-lampowe wraz z głośnikiem i akumulatorem obciążony tanio do sprzedania. Wiadomość u portiera fabryki: Peltzerowa.
Maturzystka przyjmie każdą posadę, jak również udzieli lekcji — tanio w zakresie wszystkich klas. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Zdolna”. 302
POKÓJ słoneczny, z utrzymaniem, lub bez, do wynajęcia. Aleja Wolności 31 m. 4. 539

Już w pierwszym dniu obecnego ciągnięcia, w kolekturze
ANTONIEGO EGERA
w Częstochowie (I Aleja Nr. 14)
wyszło **Zł. 15.000** na Nr. 127347.

Kronika handlowa

Ożywienie w Łodzi trwa. Ubiegły tydzień przyniósł na rynek łódzki dalsze utrzymanie się ożywienia. Objęto ono prawie wszystkie działy, gdyż od początku tygodnia zjazd kupców do Łodzi był b. liczy. W związku z tem zapanował w kółach odbiorców pewien optymizm, gdyż utrzymuje się opinia, że sezon letni rozpocząć się może w miarę ocieplenia o wiele wcześniej, niż zazwyczaj, co wywarłoby niezwykle dodatni wpływ na sytuację włókiennictwa. Wobec zwiększonego zapotrzebowania ulega poprawie sytuacja produkcyjna przemysłu bawełnianego. Tydzień bieżący przyniósł dalszy spadek zapasów przędzy bawełnianej w granicach ok 50 — 60 tys. kg. Świadczy to dodatkowo o zwiększeniu zatrudnienia w przemyśle tkackim, który nie posiada własnych przędzalni. Natomiast sytuacja wielkiego przemysłu tkackiego bawełnianego nie wykazała wydatniejszych zmian.

Ceny zboża. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 27 lutego do 5 marca 1933 roku, według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

Przenoła	Zyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	35.98	20.37	17.30 16.87*
Gdańsk	36.10	19.84	18.37 15.87
Poznań	33.32	17.93	16.25 15.83
Łódź	32.87*	18.84	15.75 14.68*
Równe	32.29	17.58	15.25 12.75
Wilno	34.42	22.08	— 15.00
Katowice	32.00	20.96	21.33 19.36
Kraków	34.91	20.15	— 16.81
Lwów	33.85	18.75	18.75 14.97
Berlin	42.13	32.76	37.31 26.81
Hamburg	18.45	12.02	12.87 12.17
Amsterdam	41.25	22.57	22.24 19.40
Brno Mor.	41.98	21.77	20.06 17.68
Wiedeń	44.69	31.00	32.19 24.69
Liverpool	17.89	—	— 19.53
Chicago	15.57	11.92	12.01 9.79
Buenos Aires	18.54	—	— 15.68

Skóry surowe. W styczniu r. b. eksport skór surowych kierowany był głównie do Rumunii. Z końcem jednak zmieniającą napotkali na utrudnienia ponieważ władze rumuńskie odmówiły tamtejszym importom kontyngentu na skóry surowe z Polski. Ceny skór surowych utrzymały się na poziomie z grudnia 1932 roku.

Przemysł szklany. W m. styczniu zapotrzebowanie na szkło uległo dalszej zmianie, wykazując w porównaniu z m. grudniem r. ub. spadek o ca 10 procent. Sprzydzały ze strony Państw. Monopolu Prywatnego na szkło butelkowe dochodziły do 30 — 40 procent uwyśniewienia kontyngentu. Pewne lekkie uwyśniewienie

dało się zauważyć w produkcji szkła taflowego. Eksport w styczniu spadł prawie o 20 proc. i wyniósł około 113.000 kg. wartości 135.000 zł. Eksportowano przeważnie szkło oświetleniowe (cylindry do lamp naftowych 67.470 kg.), szkło stołowe prasowane, butelki apteczne i płyty szklane do wykładania ścian do następujących krajów: Anglia, Francja, Palestyna, Syria, Egipt, Tunis i Szwecja.

Przemysł lino-konopny. Zbyt wyrobów konopnych i lino-konopnych nie doznał poprawy, zapotrzebowanie bowiem krajowe na przędzę konopną oraz wyroby powoźnicze słabnie w okresie miesięcy zimowych. Na rynku światowym ceny wyrobów konopnych kształtują się nadal niekorzystnie, to też w eksporcie dokonywane były w styczniu i lutym drobne transakcje do państw Europy Południowej i Zachodniej.

Tabela wygranych Loterii Państwowej. (Nieurzędowa).

W pierwszym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na Nr. 6475.
15.000 zł. na Nr. 127347 (gadł w kol. A. Egiera)
Po 10.000 zł. na Nry 36755 122068.
Po 5.000 zł. na Nry 6944 11221 42114 112235 138081.

Po 2.000 zł. na Nry 18641+ 37533 46956 53165
53987 66529 66991 73877 75246+ 81767 82893
120429 120788 134518 147737.

Po 1.000 zł. na Nry 8119 10998 2477 26364
28706 36392 37002 41560 41594 44241 44961+
46549+ 54631 56301 67158 67505+ 70553 71408
72742 75163 79984 81625+ 89671 93429 99461
101261+ 101395 102647+ 103605 106208 108478
110033 115290 119876 120321 121973 126219 129686
132880 133582 134431 140351 145015 145027.

Po 250 zł. na Nry:
43 195 321 60 63 81 490 669 767+ 926 1054 158
61 80 265 86 322 402 97 517 701 12 82+ 878 2018
23 165+ 81 273 410 52 556 650 726 999 3175 95
235 47 487 569+ 694 752 800 27 4161 86 810+
19 764 871 8276 424 28 424 647 127 850+
6044 188 305 403 42 63 522 663 781 998 7063 182
223 28 98 500 1 830 43 943 8070 124+ 80 439
435 528 626 52 758 867 863 932 962 955 83 204 65
76 407 24 32 507 68 643 706 20 804 914 76 10083
271 315 87 417 22 689 95 742+ 48 99 818 23+
922 62 11222 92 414 17 606 10 72 870+ 12103 317
422 598+ 717 899 991 92 13125 346 962 97 588+
698+ 720 14048 143 240 440 61 636 725 41 807
15079+ 703 91 821 93 16018 78+ 108 202 300
548 742 826 17271 326 485 513 87+ 636 99 748 803
47 60 972 18403 809+ 54 443 56 73 872 764 947
19018 37+ 358 80 434 636 54 59 32 705 07 28 96
941 20059 166 99 525 71 669 775 21322+ 533 81
897 20517 117 307+ 13 470 613 63+ 704 76 77
826 931 99 23105 06+ 59 653 727 24135+ 309
519+ 81 847 903+ 25101 14 19 91 97 99 238 321
453 96 567 99 408+ 18 720 826 931 97 26038
230 1+ 356 87 672 82 519 700 82 828 61 27004 73
597 661 433 507 70 77 98 28098 127 75 253 396
597 661 78 716 68 94 81 28 918 76 29113+ 245 374
472 530 45 658 720 963 30028 40 109 99 237 71 471
559 637 46 770 945 31080 247 71 430 21 29 893
32011 78 589 94+ 712+ 42 78 858 78 99 33000
177 294 382 972 34035 308 15 21 78 95 99 544 771
911 72 97 35191 210+ 30 73 372 92 490 635 43 86

ZALÓZ RADJO!

731 51+ 918 36130 274 317 434 39 564 71 673 707
930 37115 222 60 1 363 32 414 563 91 747 84 819
27 909 63.

38094 56 64 108+ 71 322 92 439 630 73 951 84
39060 67 89 99 118+ 93 259+ 413 531 54 637
846 96+ 966 40003 09 24+ 78 118 42 219 552 605
710+ 940 53 96 41058 123 54+ 226 396 445 87
515+ 69 718 59 823 44105 62 243 72+ 326 594
74 97 43203 14 68 330 34 73 94 408 40 59 61+ 65
694 57 838+ 93 918 45115 252 434 586 52 92 98
794 858 946+ 46056 854 454 92 824 91 81 47075 158
214 20 372 436 98 524+ 43 624 706 78 61 869 994
48078 342 474 91 95 500 37 673 29 710 83 40023
140+ 78 231 87 316 33 454 571 99+ 455 80267 555
619 66 905+ 51257 247 47 453 540+ 75 92 66 65
712 97 52726 93 378 86 438 89 99 515 619 47 95
726 906 983 54074 106 39 414 24 78 90 535 690
797 860 983 54074 101 369+ 548 960 90+ 55123
462+ 70 72 502+ 29 683 784 827 29 45 56115
533 346 445 99 639 730 44+ 64 79 881 963 57118+
58 463 542 616 837 61 73 82 946 89 58055 478 841+
930 59055 106 290 408 48 534 607 745 64 71 72
816 963 60066+ 18 74 154 264 405 12 632 748 68
828 956 68 61064 77 100 21 273 458 68+ 652
700+ 898 62114 50 279 307 82 84 90 577 832 997
63009 54 68 89+ 200 69+ 315 430 609 69 789 941
64050 99 163 78 285 97 312 402+ 70 502 10 28 641
7402+ 33 837 69 65324 673 717 47 78+ 90 22 27
44 66002 69 123 34 226 87 70 406 635+ 893 98
67055 213 21 26 55 60 76 454 76+ 530 849 70
9002 31 48 65 68205 300 541 64 609 789 649 70
69042 205 458 536 740 877 945 70154 228 50 91
309 47 811 522 639 705+ 823+ 915 71050 148 56
215 458 81 515 70+ 101 737 864 72090+ 107 225
83 451 724 435 272 428 618 87 829 901 03 75072 81
24 964 74035 277 428 618 87 829 901 03 75072 81
24 964 74035 277 428 618 87 829 901 03 75072 81
24 964 74035 277 428 618 87 829 901 03 75072 81
71631 79+ 267 74 97 566 628 90 795+ 893 905
77046 53 434 74 526 48 660 85 783 78022 109 11
23 52 211 340 41 538 69 747 825+ 38+ 79194+
291 312 508+ 16 35 49 714 978 80017 297 317
31+ 54+ 496+ 577+ 627 34+ 759 76 835 966
81019 160 277 301 30 401 565+ 624 44 911 82181
217+ 45 490 649 83 881 960 70 83060 410 65 68+
312 34 778 961 84024 93 118 29 76+ 246 54+ 79
362 73 611 22 59 736 47 71+ 843 900 78 85058+
60 109+ 63 228 71+ 521 50 63 657 71+ 902 11
92+ 86099 58 59 342 75 407 21 575 93 665 93 95
712 828+ 37 68 87 87003 40+ 67 222 49 53 314 36
446 588 693 129 88066 155 303+ 97 432 676 826 95
89086 98 922 25 51 81 202 32 445 517 715 82
985+ 90603 109 81 93 203+ 405 85 519 433 40+
718 71 838 91113 30+ 71 990 542 707 833 64 90
82063 410 541 57 739 891 99 942 93002 240 70
934 302 63 314 20 827 901 94178 79 90+ 278
444 660 90 991 950708 102 42 80 300 464+ 93 741
817 967+ 96151+ 281 430 32 50 509 66 70 635+
718 824 26+ 921 97092 118 59 59 265 90 335 84
906 611+ 95 739 909 78 98015 257 325 49 689 651
59 7113 15+ 891 959 9326 466 67 79 682 94
707 20 22 38 56 837+ 50 100075 120 121 71 84 93
238 395+ 537 676 713 850 89 101004 67 136 247+
316 441 505 622 725 53+ 97 170 291 326+ 405
82+ 601 55+ 85 714 911+ 103144 235380 448 82
758 98 104236 426 41 501 44 88 96 646 80 98
840+ 908 92 105066 81 146 51 226 50 501 61 11 34
708 39 840+ 45 82 948 106014 32+ 212 74 343
418 62 67 508 628 71 733 67 953+ 107214 19 444
44+ 574 621+ 50 53 58 66 98 717+ 22 851 60 92
108663+ 237 79 527 95 447 653 85 775 824 43 917
22 40 109168 256 62 98 307 40 53 86+ 422 53+
516 830 77 908 13 89 97 110200 59 455 532 615 91
881 98 913 67 11106 327 64 434 504 08 27 28 687
752 76 78 805 112045 149 259 326 501 629 77 887
904+ 40 321 757 20
11460 202 44 370 948 115007 68 105 261 345 47+
80 85 429 583 604 38 92 953 116072 75 100 254+

633 751 63 70 80+ 817 89 954 117004+ 42 133 45
60 220 68 345 401 66 575 607 10 63 867 118033
106 50+ 570+ 662 94 700+ 906 119034 113 14
21 208 09+ 311 20 470 682 800 977+ 120040 98+
128 89 96 281 301 57+ 401 20 511 706 92 920
32+ 72+ 121005 60 68 191+ 209 23 318 76+
441 714 18+ 21+ 74+ 964 122017 180 28+
312+ 53 609 79 919 123009 132 240 322 575 89
639+ 758 805 95 124297 440 567 73 96+ 707 16
126001 152 61 209 53 615+ 76 700 34 76 947
126001 187+ 291 325+ 66 75 463 595 730 891 972
8201+ 127016 148 255 58 573 547 640 94 97+ 738
95 800 913+ 33 128002 457 564 653 755 90 994+
129897 101 13 22 61 78 389 91 517 584 956 130011
230+ 62+ 97+ 310 67 502 45 59 690
730 867+ 925 39 49 131052 281 336 57 475 512
730 97 811 68 911 132013 73 102 54 304 418 524
85 133054 155 22 84 316+ 33 41 442+ 23 93 505
50 773 858+ 913 134177 209 36 53 302 07 661 74+
86 576 600 46 703 956 77 80 136060 89+ 238+
392 615 916 99 136224 63 65 720 68 839 137011 123
36 58 60 238 385 433 65 536 643 47 72 723 28+
811 963 138139 225 514 32 784 832+ 139029+ 89
127 48 80 553 740 140032 36 100 140 446 519+ 68
619 29+ 727 77 140103 60 36 93+ 242 332 43 50
533 659+ 75 142217+ 368 545 603 732 61 70
800 10 143022 281 359 419 27 53+ 639+ 610 80
791 863 984+ 144052 107+ 451 98 900+ 56 92
752 145348 126 62 87 406 10 16+ 37 500 10 80
85 710 72 801 911 20+ 65 95 146013+ 158 379
590 780 872+ 974 147011 53 104 255 70+ 319
462 616+ 87 97 723 56.

Numery ze znakiem + wygrywały premie.
Kolektura NR 14 GOSPODARSTWA W CZĘSTOCHOWIE. Aleja I, 10 wyplaca wygrane + zamienia stawkę. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędowa tabela ciągnięcia.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 11 MARCA.
Warszawa — fala 141,8 m. moc 120 kw.
11'40' Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50'
Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57' Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10' Muzyka gramof.
13'10' Komunikat meteor. 13'15' Poranek szkolny ze Lwowa. 15'10' Komunikat eksportowy. 15'15'
Komunikat gospod. 15'25' Wiadomości wojskowe. 15'35'
Słuchowisko dla młodzieży z Krakowa. 16'00'
Muzyka gramof. 16'20' Odczyt dla maturzystów. 16'40'
Odczyt. 17'00' Andryja dla chorych ze Lwowa. 17'40'
Odczyt. 18'00' Odczyt dla maturzystów. 18'20'
Wiadomości biał. 18'25' Muzyka lekka. 19'00'
Rozmaitości. 19'20' Wiadomości rolnicze. 19'30'
Feljton. 19'45' Przewidywania radiowe. 20'00'
Muzyka lekka. 20'55' Wiadomości sportowe. 21'00'
Dodatek do pras. dz. radi. 22'05' Koncert fortepianowy. 22'40' Feljton. 22'55' Komunikat. 23'00'
Muzyka taneczna.

SOBOTA, 11 MARCA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11'40' — 11'57' Tarnów z Warszawy. 11'57' Sygnał czasu z Warszawy. hejnał z Krakowa 12'10' Muzyka gramof.
13'10' Komunikat meteor. z Warszawy. 13'15' Poranek szkolny ze Lwowa. 15'10' — 16'00' Transm. z Warszawy.
16'00' Intermezzo muzyczne. 16'20' — 16'40' Transm. z Warszawy. 17'00' Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'25' Intermezzo muz. 17'40' — 19'00'
Transm. z Warszawy. 19'00' Rozmaitości. 19'10' Odczyt. 19'30' — 23'35' Transm. z Warszawy. 23'35'
Muzyka taneczna z płyt gramofon.

W sadzie.
Oskarżony: — Wysoki sędzie, proszę o głos!
Sędzia: — Dobrze, ale niech oskarżony streszcza się i mów tylko szczerą prawdę. Reszta — to rzecz pana obrońcy!

PRZEGRANY ZAKŁAD

Wszelkie prawa zastrzeżone.
SKANDER (Stefania Kanakowa).

POWIEŚĆ.

— Ależ wyobrażam sobie — przerwał Zamięcki, lekko zniecierpliwiony, nie mogąc się doczekać sedna sprawy.
— Kalkulek zatem — ciągnął dalej proboszcz — że przecież do tak szlachetnego dzieła powinno się brzyznąć jakimiś datkami, czy to w gotówce, czy w naturze, okoliczne ziemiaństwo.
— Słusznie — przyznał Zamięcki, którego ciekawość poczęści była już nareszcie zaspokojona.
— Prawda? — ucieszył się ksiądz Jantowski i dodał:
— Podziękowałem też Panu Bogu, że mnie natchnął taką myślą. Zaś pewnego dnia siedłem na bryczce i jazda. Pojechałem do najbliższego sąsiada, którego wieś graniczy z Hołowicami, człowieka młodego, ale zającego bardzo i rozumnego. Opowiedziałem mu o zapisie, zwrzyłem się przed nim ze swoich obaw i dałem delikatnie do zrozumienia, że możeby i panowie obywatela dołożyli coś do utrzymania instytucji, która bądź co bądź, ma na celu nie tylko wyrwanie ze szpon nędzy biedne dzieci, ale i uczyńnienie z nich w przyszłości pożytecznych członków społeczeństwa. Trzeba przyznać, że w lot pojał myśl moją i z całą gotowością obiecał się tem zająć.
— No, i cóż? — zapytał znowu Zamięcki, ciekaw końca.
— No, i odjechałem do domu — odrzekł proboszcz.
— Hm, ma się rozumieć. Ale ja się pytam, jaki był wynik tej rozmowy?
— Właśnie, że go niema dotychczas i to mnie trochę niepokoi — odparł zasmucony pleban.
— Jakto? — zawołał Zamięcki — nie dowiadywał się ksiądz kanonik, czy dotrzymał słowa?
— Ale owszem. Bylem niedługo potem u niego, ale nie zastałem go w domu. Więc pojechałem po-

raz drugi, powiedziano mi, że jest w Warszawie. No, a teraz żniwa...
— Hm, szkoda, bo pomysł był bardzo chwalebny — zauważył Zamięcki.
— I pożyteczny, panie i pożyteczny — dodał proboszcz.
— Ale, jak wszystko spali się na panewce? — Toż to właśnie. Tego się obawiam. Dlatego też nie mówiliśmy pani rotmistrzowej. Ale, jak tylko skończyła się żniwa, pojadę znowu — oświadczył.
— A obcierając chusteczką zroszone potem czoło — zawołał:
— Ależ to dobre, chwalić Boga. okropny.
— Co tam. Uparze, że deszczu niema, bo przeszkodziły w żniwach — odrzekł Zamięcki.
— Pewnie. Zboże śliczne tego lata, a sady też obrodziły.
Zamięcki spojrzął po drzewach które ugięły się pod nadmiarem owocu tak, że musiano gałęzie pod podierać tykami. Potem podniósł głowę do góry i z lubością przypatrywał się gęsto zwisającym zielonym jabłkom.
Proboszcz natomiast wyżył ulubioną fajkę z popiołu i schował między fałdy wytartej satyny.
— Myśle, że tutaj na wsi będzie idealne miejsce dla dzieci, bo powietrza dużo. No i łatwiej da się utrzymać taką ilość osób — odezwał się, mając ciągle na pamięci przyszły zakład.
— O, to z pewnością — odpowiedział Zamięcki i pograżył się w rozkosznej zadumie, którą wytworzył mimowoli błogi spokój, rozlewający się w naturze.
Lubo słońce zniżało się nieznacznie ku zachodowi, upał nie zmniejszał się wcale. Jakaś dziwna senność owładnęła całą przyrodę, która omadla ze spiekoty, czekała w ciszy i bez ruchu na chłodną, orzeźwiająca rosę wieczorną.
Zamięcki, w ubraniu z jasnego schantungu, nie odczuwał w takim stopniu gorąca, co biedny proboszcz w czarnej satynie. Obcierając co chwile pot z czoła, zaczął znowu:
— Że też Pan Bóg nigdy nie może człowiekowi

dogodzić. Zimno — źle, gorąco — także źle. Czekam wieczoru, jak zmilowania, bo te upały osłabiają mnie zanadto.
— Czegoż ksiądz kanonik nie weźmie coś lejszego na siebie?
— Z tej prostej przyczyny, że nie mam. Parafia mała. Nadto ludziska nie mają grosza przy duszy. Ot, dobrze, że jest co do gęby włożyć. Ale niech pan nie myśli, że może narzekam. Wcale nie. Wystarczy dla mnie, starego człowieka. Aby tylko dość do mety. Jest mi tu dobrze. A jakże. Przyroda wokół mnie i spokój. A co? nie jest-że to dobra dola? Może lepiej tym, co z dnia na dzień gryzą się, że ich interes djabli biorą? Bo to słyszę, że strasznie ciężkie czasy noszą.
— W rzeczy samej jest coraz gorzej — wtrącił Zamięcki.
— Ano, ludzie się spodziewali, że po wojnie będzie lepiej, a tu masz... Zresztą i nie dziw. Jakis djabelski szal opanovał świat, który w swym obledzie gwałci wszystko, co podnosi ducha: mięsza z błotem religie, przeczy wszelkiej prawdzie... Oslepla ludzkość, tańcząc taniec nieprawości naokoło złotego ciela, niespostrzegła zagłady, która chytkiem zbliża się ku niej od wschodu i ruinie, jak kamienne złomy, obdracając w gruzy cały dobytek odwiecznej kultury. Zdracałoby się, że śmierć milionów przyczyni się do odrodzenia świata; tymczasem ludzkość, niby to drańpnie zwierzę, które, gdy poczuje krew, szale

TYSIĄCE LISTÓW DZIĘKCZYNNYCH

W jaki sposób zdobędę zdrowie i zdolność do pracy

Wielu ludzi uskarża się na osłabienie nerwowe, przedwczesne zmęczenie, kłócie i darcie w głowie, ramionach, nogach, szyi, twarzy, jako też na dolegliwości serca, drganie, darcie członków, zmęczenie, odrętwienie, niepokój, uczucie strachu, duszność, drażliwość, osłabienie woli, brak apetytu, dolegliwości narządów trawiennych, zawroty głowy, bezsenność i niezliczone inne objawy nerwowości. Najbardziej szkodliwym jednak objawem nerwowości jest niezdolność do pracy, brak energii i poddawanie się bezwolnie smutnemu losowi, przykre myśli i zniechęcenie do życia. Brak energii i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Jeżeli poczujecie jedną z wielu wyżej wymienionych dolegliwości — jeżeli chcecie zapobiec słabości nerwów i pragniecie uzyskać zpowrotem zdolność i chęć do pracy, to powinniście

zastosować się do naszej dobrej rady.

Wiele zaleca się środków, które mają na celu uleczenie chorób nerwowych, jednak półceścił środki te z powodzeniem. Istnieje jednak

wypróbowany środek na wzmocnienie systemu nerwowego

jest to prawdziwy dar Boży! Ten środek ma zbawienny wpływ na uzdrowienie nerwów i mięśni. Środek ten wprowadza w najczystszej formie do organizmu ludzkiego to, co stanowi podstawę zdolności tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego. Przy każdym rodzaju ciężkiej pracy, przy niezdolności do pracy umysłowej, przy osłabieniu przez ciężką, długotrwałą chorobę, w stanie rekonwalescencji działa środek nasz znakomicie: wzmacnia działalność serca, zapobiega bólu głowy, reguluje cyrkulację krwi i czyni organizm odpornym na wszelkie zmęczenia; podnosi sprawność ciała i zwiększa siłę do życia.

Wielu lekarzy,

a pomiędzy nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetów środek nasz uznali za doskonały i chętnie go zalecają. Jak z bajki brzmią

listy dziękczynne i uznania,

które codziennie do nas nadchodzą

Ze wszystkich stron świata

nadchodzą codziennie liczne listy podobnej treści, które poniżej podajemy i które wskazują na nadzwyczajne skutki naszego preparatu, przy czym wszelkie wątpliwości w stosunku do skuteczności metody naszej upadają bezwzględnie.



Składam Panu moje szczerze uznania i słowa podziękowań za tabletki pańskie, które odniosły nadzwyczajne rezultaty, bo usunęły moje bóle krzyżowe, a memu dziecku przywróciły sen i apetyt.
C. Schreider
Zyrardów, Przejazd 17 m. 16,
Polska



Przed użyciem Pańskiego preparatu wzmacniającego byłem niedźmi, zmęczony i smutny. Teraz odmłodniałem o 10 lat. Czuję się doprawdy świeżym. Sen mam spokojny i zółdek uregulowany.
Anton Ginsl,
Schlossbosig, 101, Post Woken
a. d. NNBB, CSR.



Sily moje słaby z dnia na dzień. Przez użycie preparatu Szana doszedłem do zupełnego zdrowia i jestem znów zdolny do pracy. Dziękuję Panu uprzejmie.
Karl Lambauer,
Donawitz bei Loeben,
Kerpelstraße 214,
Steiermark, Österreich



Juz po krótkim użyciu tabletek Szana przekonałem się o ich skuteczności. Czuję się znacznie lepiej i lżej, i mogę srodek ten wszystkim chorym śmiało i szczerze polecić.
Abraham György
Postbeamter
Timisoara I, Romania



Poczuję się do wielkiej wdzięczności względem Pana i wyrażam Mu najserdeczniejszą podziękowanie. Czuję, że stan mego zdrowia polepszył się znacznie i jestem daleko mniej zdenerwowany niż przed użyciem preparatu Pańskiego.
Johann Kältstorfer
Andorf im Innkreis,
Oberösterreich.



Zdrowotne tabletki Szana uzdrowiły mnie i moją całą rodzinę. Składam na tej drodze serdeczne podziękowania.
Engelbert Kranz,
Strechhof 7, Post Rottenmann
in Steiermark, Österreich



Otrzymałem od Szana środek przeciw cierpieniom nerwowym okazał się w skutkach nadzwyczajnym i dziękuję Panu za takowy serdecznie.
Josef Ableidinger
Klein-Schönau, Post Pitts
in Niederösterreich



Doskonałym środkiem Pańskiemu zawdzięczam moje zdrowie. Wdzięczność moja dla Szana nie ma granic.
Januszewski Wł.
Tariat „Parowy - Lew”,
Holländer i Spółka „Krzysz”,
Tarnów, Małopolska.



Używam Pańskiego środka odżywczego, który działa zbawiennie tak na nerwy, jak na cały organizm. Mogę zalem tabletki te wszystkim szczerze polecić.
Zof. Skrivank
Freistadt (Frystat) Nr. 508 CSR



Jestem niezmiernie zadowolony i przesyłam Sz. Panu swoją fotografię do łaskawego użytku.
Nikola S. Brankowitch
Lehrer in Pension, Turla, SHS

Ażby każdemu dać możność przekonać się o nadzwyczajnej skuteczności i o miłym smaku naszych tabletek, wysyłamy każdemu, kto do nas się zwraca,

próbkę darmo

oraz bardzo interesującą i pouczającą

broszurkę o chorobach nerwowych

również zupełnie darmo i franco

Przeczytajcie tę broszurkę!

Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występującą jako objaw wstępny osłabienie sprawności ciała. Nasz środek podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzetelnie przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych.

Trzeba tylko chcieć!

Proszę napisać nie zwlekając, dziś jeszcze pod adresem:

Ernst Pasternack, Berlin S. O.

Michaelkirchplatz 13, Oedz. 132.